



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Około godziny 2-ej przed dom ten nadjeżdża oddział kosaków.  
Naraz rozległ się strzał, który dany był przez karabinu przez jakiegoś jegomoscia w cywilnym ubraniu. Na strzał ten wybiegło kilkunastu ludzi ze zgromadzenia. Kosacy dali do nich salwę.  
Padło trzema 2. ranieno 3. aresztowano 5 osób.  
Niewiadcenie potem dokonano (prawdę w domu tym i znalezione 7 bruningów większego kalibru oraz sporo pism nielegalnych, należących do P. P. S.  
Zwłoki i raniionych przewieziono do magistratu.  
Wieczorem kosacy rewidowali przechodzących na Sielcu około kościoła.—s.

Agencja petersburska o czystości powyższemu telegrafuje: „Onegdaj na Dębowej Górze w Sosnowcu zaskoczony został wbiec robotników. Nastąpiła wymiana strażaków. Zbito dwóch robotników, jeden utonął, czterech i jedną kobietę aresztowano. Znalezione 18 bruningów i proklamacja”.  
Nocy wczorajszej o g. 1-ej na ul. Modrzewskiej dwóch kosaków zatrzymało niejakiego Stanisła Sachsa, idącego w towarzystwie swojej znajomej ul. Modrzewską. Kosacy rozkazującemu podnieść ręce do góry, poczem go szczegółowo rewidowali. Sachsa zabrano zagarę, kobiety zaś gotówką 25 rb., które S. dał jej do przechowania.—b.

Napady i rabunki. Onegdaj wieczorem porwano 3 młodzieńców z Modrzewowa, a błądy młodzi się w Sosnowcu na Ostrej Górze, napadniętich 9-ciu drabów i odebrano wszystkie pieniądze.—Taksamo na Ostrej Górze została napadnięta kobieta, którą napastnicy usiłovali zabić, lecz posłyszano krzyk kilku przechodzących i pobiegło na ratunek. Napastnicy puścili białe.— Słuszarowi z fabryki Huldyszyńskiej bandyci zabrali 2 rb.—s.

**Z różnych stron.**

Zarząd główny Macierzy szkolnej złożył zarządowi okręgu naukowego warszawskiego podanie o otwarcie w dalszym ciągu w bieżącym roku szkolnym szeregu nowych szkół. W gub. piotrkowskiej, przez wyszczególnionych poprzednio, Macierz Polska zakłada szkołę w Szarnowie, Rembieszowie, Pławnie, Granicy (2-klasowa), Peraju, Włodzimierzowie i Kurnajcu.

Ogółem Polska Macierz szkolna do chwili obecnej zamierza złożyć 332 szkoły. W tem 31 szkół średnich (8, 6 i 4-klasowych) i 14 dwuklasowych oraz 257 szkół mieszanych jedнокlasowych w miastach i po wsiach.

W Łodzi zarejestrowane zostały następujące stowarzyszenia i związki: 1) robotników przemysłu rekodzieniczego „Jedność”; 2) farmaceutów, pracujących w m. Łodzi; 3) zarządzających domami w m. Łodzi; 4) stowarzyszenie „Minor”; 5) komiwojażerów okręgu badliow przemysłowego łódzkiego; 6) łódzkie stowarzyszenie „Talmud-Tera”.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę Sz. Pana o łaskawe zamieszczenie na szpaltach „Dziennika Częstochowskiego” kilku następujących słów:  
Słyszmy prawie co dzień, jak każdy, czy to robotnik, czy oficjalista fabryczny lub z innej jakiej dekadencji, upominają się u swoich pracodawców o polepszeniu bytu, gdyż wobec niebywałej drożyzny, istnienie pracującej sfery jest nadzwyczaj trudne.  
Coż dopiero można powiedzieć o nas, tak zwanych „wolnonajemnych kancelistach” pracujących w biurach? Pobieramy miesięcznej pensji od 8—30 rubli, a przecie pomiędzy nami są przeważnie ludzie familijni: częstokroć utrzymujący przy sobie ojca lub matkę staruszkę, albo też żonaci z dziećmi. Jakże tu można żyć przypuszcmy za 30 rubli miesięcznie, kiedy jak to bardzo słusznie zaznaczył w Nr 201 „Dziennika częstochowskiego”, nauczyciel p. Wł. D., na najskromniejszą utrzymanie familijnego domu, trzeba miesięcznie bezwzględnie wydać 46 rubli.  
A gdzie reszta: opłacenie komornego, kupienie węgla, nafty, a ubranie?  
Przecież „kancelista” nie może siedzieć w biurze oberwanym i brudnym. Stróż, który szynę w rządowym biurze, otrzymuje niemniej jak 20 rubli miesięcznie, dosiaje w naturze mieszkanie, węgiel i naftę, kancelista zaś tego nie ma, a nadto często się zdarza, że nie otrzymuje nawet 20 rubli miesięcznie. Kancelista zachoruje, lub jego rodzina,—nie ma się za co poratować, nie może się poradzić dokto-

ra, nie może kupić lekarstwa, bo nie ma na to funduszy, a i zaoszczędzić ich nie mógł, bo nie miał z czego.  
Oj! biedny ciężki los kancelistów.  
Kancelista.

**Na kościół św. Rodziny. w Częstochowie.**

Soroko — — — — k. 50.

**Na pogorzalców w KRZEPICACH.**

J. Fürstenberg z Sosnowca, zamiaszt pow. nowor.	—	rb. 1.	—
Antoni Karczmarek z Herbów	—	5.	—
Franciszek Trzepliszur	—	2.	—
Jan Trzepliszur	—	1 k.	50.
A. G. za dorożkę od p. Będkowskiej	—	—	50.
Rebbaum	—	—	50.
Pp. Siwczyski, Stefański i Sarwacki zebrali w fabryce „Peltzerów i synowie”	—	rb. 118 k.	18.
a mianowicie:			
Przedziałnia dzienna	9	49.	
nocna	13	78.	
P. Zarembo	1	—	
Nieliana	1	40.	
Warsztaty sala	4	78.	
Kantor	16	23.	
Preparacja dzienna	6	44.	
nocna	8	62.	
Przedz. ang. dzienna	—	38.	
nocna	—	68.	
Gremple nocne	1	70.	
Magazy	—	33.	
Czeszanki dzienne	3	15.	
nocne	8	20.	
—	1	07.	
Pałkownia	18	90.	
Warsztaty mechaniczne	2	65.	
Karbidarnia	3	08.	
Karbidarnia	—	50.	
Hesplarnia	—	15.	
P. Kasprowick	1	82.	
Praina	1	65.	
Sortownia	3	65.	
Garbarnia	2	65.	
Plac	—	74.	
Bezimiennie	3	86.	
Szupilkownia i papiernia	—	—	

**Na ofiary pogromu w Siedlaczach.**

Zebrane przez p. Szachera od p.

Wilhelma Gruca z. p. n.	k. 50.
Hermana Smurza	50.
Izydora Milga	25.
Maryca Pułkowskiego	35.
Dawida Szachera	50.

**Telegramy.**

PETERSBURG 24 TAP. Rozpoczęte zostały studia w instytucie dróg i komunikacji. Na pierwszy kurs przyjęto 200 członków.

CHARKÓW, 24 TAP. W sali aktowej uniwersytetu tuższego zgromadziło się 400 studentów. Rektor Reinhardt wypowiedział mowę, w której oświadczył: Jest grupa studentów, sprzeciwiających się otwarciu uniwersytetu, prosimy więc ją, aby nie przeszkadzała tym studentom, którzy pragną zajęcia. Studenci mowę rektora okłaskiwali.

TWER 24 TAP. Byli członkowie Dumy: Iwan i Michał Pietrunkiewicz i Miedwiediew, pociągnięci do odpowiedzialności z § 51 i 129 kodeksu karnego, pozbawieni zostali przez gubernatora prawa brania udziału w posiedzeniach zgromadzeń ziemskich.

SOFIA 24 TAP. Przybyło tu 160 przedstawicieli gimnazjów serbskich, powitanych radośnie przez ludność. Jutro rozpoczną się narady z przedstawicielami bułgarskimi.

**Sąd polowy.**

KIELCE, 24 TAP. Wojeński sąd polowy skazał sześciu zabójców włościanina wsi Domaszewice na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wczoraj wyrok wykonano.

KIJÓW, 24 TAP. Sąd polowy skazał włościanina Szarapa na śmierć przez powieszenie, za zamach na komisarza oddziałowego w pow. sońskim.

**Rabunek.**

SYZRAN 24 TAP. Dokonano rabunku w

rodzynie kupców Gramasowych, którym zabrano pieniądze i kosztowności na sumę 150,000 rubli.

SYMFEROPOL, 24 TAP. W składzie Szapowalowa czterech uzbrojonych zrabowało 12,200 rb.

CHARKÓW, 24 TAP. Kilku rabusiów napadło na przełożonego klasztoru riasnianskiego, powracającego z Kurjażu, zrabowali go i uciekli.

CZERNIHÓW, 24 TAP. Gubernator ogłosił w „Gubernskich Wiedomościach”, że ze względu na coraz częstsze wypadki rabunku dokonywane przez sprawców przebranych w uniform żandarmerji, osoby służbowe, kierujące rewizją, winne mieć zaświadczenia, stwierdzające ich osobistość.

**Zamachy.**

ŁÓDŹ, 24 TAP. Dokonano napadu na wójta gminy Brus, powiatu łódzkiego, któremu zadano trzy rany nożem.

Dzisiaj rano został trzema strzałami strażnik ziemski w powiecie.

TAMBOW, 24 TAP. W Borysoglebsku o g 1 w nocy trzech napastnicy wyrzucali rewolwerowymi lekko ranił strażnika miejskiego Markiejewa. Obecny podczas zajścia komisarz Żukow dał strażą do sprawców, którzy jednakże zbiegli.

**Napad na dwór.**

SARAŃSK, 24 TAP. We wsi Kriwozierze włościanie napadli na dziedzica Gotowę, pobili go ciężko. Broniąc się, Gotowa jednego z włościan zastrzelił, kilku ranił. Wysłano wzmocniony oddział strażników, który aresztował przywódców.

**Wyrok śmierci.**

LUGANSK 24 TAP. O godz. 5-cj rano wykonano wyrok śmierci wydany na bandytę Czernopiatowa, Towarzysza jego skazano na bezterminowe ciężkie roboty.

**Kary.**

PETERSBURG, 24 TAP. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Izby sądowej skazano na piętnaście lat ciężkich robot poddana niemiecką Stollterfart i Długanowa, u których wykryto materiały wybuchowe.

**Konfiskata.**

WILNO, 24 TAP. Wczoraj aresztowano 39 uczestników masówki. Zabrano korespondencję tyżącą się wojskowych organizacji rewolucyjnych.

BERLIN 24 TAP. „Kölnische Zeitung” donosi ze Szczecina: Parostatek szwedzki „Scandinavia” w drodze do Finlandji w pobliżu Bornsholm zatrzymany został przez dwa okręty rosyjskie. Ładunek okrętu który między innymi stanowiło 3000 karabinów i wielka ilość naboju został skonfiskowany.

**Aresztowanie.**

SZTOKHOLM, 24 TAP. W sobotę aresztowano wodza finlandzkiej Gwardji Czerwonej Luoto wraz z dwoma finlandczykami w domu przy ulicy Westmańskiej, gdzie również wykryto fabrykę bomb.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w odaniu ostatniej posługi drogim nam szcześnie s. p.  
**Alfreda Habicha,**  
składa serdeczne podziękowania  
Zona.

**SALON MÓD**  
**„NANON”**  
Katowice,  
ul. Poprzeczna.  
**Z. Cegielska.**

ZARZĄD 8-klasowej szkoły Polskiej w Zawierciu,  
podaje do wiadomości ogóln, że rozpoczęcie roku szkolnego odbędzie się w d. 1 Października.

# Zapomniane słowa.

I.

Stało się raz, iż bogunka piękna jak kwiat, ale okrutna jak wąż jadowity, co się wśród kwiecica ukrywa, zaprzysięgła zemstę całemu ludowi pewnego wielkiego kraju.

— Gdzie leżał ten kraj?

— Czy w górach, czy w równinie? Nad rzeką, czy też nad brzegiem morza.

— Nie wiem. I historycy nie o tem nie wiedzą.

— A za jaką straszną obrzę bogunka pomścić się chciała? Jaką krzywdę jej wyrządzono?

— I o tem nie wiem. A historycy także nie o tem nie wiedzą.

Być może, iż zapomniano ją zaprosić na chrzciny córki królewskiej, a może popełniono inną jaką zbrodnię.

Dość, że piękna jak kwiat, a okrutna jak wąż bogunka była straszliwie rozgniewana.

Nie wiedziała co ma uczynić i jak ma ukarać swych wszystkich mieszkańców pewnego wielkiego kraju.

Czy ma wysłać tysiące małych demonów ognia, żeby cały ten kraj zalienić w morze ognia?

Czy ma rozkazać małym duchom kwiatów, by opuścili swe mieszkania w kielichach bzdur i w lawajach róż, iżby kwiaty zwiędły natychmiast i nigdy już nie zakwitły?

Czy ma wszystkie młode piękne dziewczęta przemienić w stare wstrętne brzydkie babę?

Mogła rozpetać wszystkie wichry i burze mogła skłócić na nieszczęsny kraj płonącą lawę wszystkich wulkanów świata, mogła roz-

karać słońcu, by nigdy nie świeciło w tym kraju i pograżyło go w ciemnościach wiecznych.

Ale wszystko to wydało jej się zbyt małą zemstą.

Uczyniła co innego.

Wymazała z pamięci mieszkańców tego kraju — mężczyzn i kobiet — dwa małe słowa: dwa boskie słowa:

— Kocham cię.

A uczyniwszy to, wybuchła szatańskim śmiechem i znikła.

II.

W pierwszej chwili żaden z tych ludzi nie wiedział co stracił. Tylko niektórym zdało się, że czegoś im braknie, ale nie mogli określić co właściwie stracili.

Kochankowie spotykający się wieczorem w porośniętych różami sianach, małżonkowie ukryci w swych pokojach za spuszczonej firankami, przerywali nagle swe pieszczoty i spoglądali na siebie w zdziwieniu i oczekiwaniu.

Każde z nich cało, że chce coś powiedzieć, coś do czego przywykło, coś co często powtarzało jako pytanie i odpowiedź. Ale żadne z nich nie wiedziało co.

Mysleli długo, ale nie im na myśl nie przychodziło. Owiadał nim niepokój, ale nie sobie przypomnieć nie mogli.

Na razie brak wspomnianych słów nie dawał się im uczuć. Dwa zapomniane słowa zastępowali innymi słowami, a w braku słów pieszczotą.

Ale wkrótce sapać zaczęli z smutku wielki i nieukojeni. Kochali się, dawali sobie najcudniejsze, najkwiśsze nazwy. Ale to im nie wystarczało. Całowali się najnamiętniej, przysięgali sobie wzajemnie, iż życie poświęcą jedno za drugie, że gotowi są umrzeć dla siebie. Ale to im nie wystarczało. Czuli w so-

bie instynktową, nieprzepatą potrzebę wypowiedzenia jeszcze czegoś innego, czegoś, coby było słodsze i droższe niż wszystko inne.

Smutek przyszedł na wszystkich.

A po smutku przyszły waśni, spory i kłótnie.

Czując, że szczęście ich jest niepełne, że czegoś mu brakuje, a nie mogąc sobie uświadomić czego właściwie, — kochankowie zaczęli sobie czynić wyrzuty, zarzucać sobie obojętność, zdradę i coraz to większe przewinienia. Nikt nie wierzył w uczucie, nie mogąc znaleźć dla siebie jedynie upragnionego wyrazu.

I stało się, że porośnięte różami altany opustoszały, ponieważ kochające się pary przestały w nich przesiadywać.

I stało się, że małżonkowie przestali zasłaniać okna firankami, siedzieli daleko od siebie, kłócili się z sobą, albo ziewali.

I stało się, że na kraj cały przyszedł smutek żalobny.

Gdyby go wojna zniszczyła, zarazy wyludniły, nie mogłoby w nim być smutniej, rozpaczliwiej i ponurzej, niż było od chwili, gdy złośliwa bogunka wymazała z pamięci jego mieszkańców tylko dwa słowa.

(Dok. nast.)

## GIĘŁDA.

BERLIN, 22 września.

Ruble w złotce	—	—	215.50.
— w gotówce	—	—	216.15.
Wpłaty na Warsz. i Petersb.			215.90.
Dyskonto prywatne			4 1/2.

WARSZAWA, 22 września.

Marki	46.60.
Korony	39.80.

## MAGAZYN BŁAWATNY Bernharda Lewina

w Częstochowie, i Aleja „Hotel Victoria“

Poleca

### Ostatnie Nowości Jesienne

w wainach angielskich, kostjumowych, wizytowych i czarnych. Gotowe plisy z dzwoneczką „Prissimo“ do sukien, w różnych kolor.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1-m października r. b. otwieram

w SOSNOWCU,

w domu Potoka przy ulicy Główniej

## Zakład Freblowski

z nauką słoju.

Zapisy przyjmuję, oraz udziela bliższych szczegółów KSIĘGARNIA K. Rowińskiej. 825—3-1

Nowootworzony

### Kantor przeryzowy

„Częstochowa“,

ul. Dojazd № 13.

Złatwia odwózkę i ekspedycję towarów, reklamację frachtową, przeprowadzi i wszelkie komisje. 758—104

### Dentysta Szaleński

plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby bez podniebienia.

Sosnowiec, ulica Targowa.

### Grube ogłoszenia

Były urzędnik fabryczny da 50 rubli za wyrobienie posady. Częstochowa, post-restaunte „X.Z.“ 824—2-1

Tylko do 27/4 września, z powodu wyjazdu wyprzedaje się za połowę ceny całe

### umeblowanie z 4 pokoi.

Obejrzeć można od 2 do 5-jej po południu, II Aleja domu № 33 mieszk. 12. 818—3-1

Były uczeń 8-jej klasy gimn.

### poszukuje korepetycji

lub innego zajęcia. Wiadomość w księgarni „Nowicki i Sp.“

### Poszukuje

umeblowanego pokoju lub mieszkania, składającego się z 2 pokoiów, przy ulicy Główniej w Sosnowcu.

Posta restante: № 34 Sosnowiec.

### Zgubiono świadectwo,

wydane na 4 miesiące, na imię Franciszka Galki, wydane przez wójta gminy Poreba. Złożyć w Redakcji. 819—3-3

### Potrzebna francuska

do dwóch dziewczynek. Wiadomość Aleja III № 73 m. 7. 822-1

Osoba posiadająca rocznik

„Tygodnika Ilustrow.“ z roku 1894 i 1895—proszona jest o pożyczanie ich na 2—3 dni. Za wiadomości Redakcji „Dziennika“.

### Do wynajęcia

przy ul. Teatralnej 45, duża szopa murowana, zdatna na składy towarów, lub na pasze-słomę, także do sprzedania wozy, homonta. Wiadomości u właściciela. 777—3-2

Dla Szkół Polskich

### PODRĘCZNIKI

SZKOLNE

w wielkim wyborze

POLECA:

Księgarnia i Skład Hurt

p. f. J. Nowicki i S-ka.

Aleja II № 48.

## Ostatnia Nowość!

Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia“. Chcącmy dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia“ grający głośno, delikatnym i przyjemnym tonem walce, polki, upery, pieśni narodowe, naprz. „Halka“, „Mazur“, „Pas de Espagne“, „Węgierka“, „La Marsellaise“, „Krahowiak“, „Marsz Przeobrażeni“, walc: „Oczekiwanie“, „Czas Niezwrocony“ itd., odznaczający się swoją regularnością chodu. Oprócz tego zegar ten jest piękną czdobą dla stołu piśmiennego lub toaletowego. Wysyłam wyregulowany do miary z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obstatunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowem. Cena takowego w eleganckiej polerowanej szkiele ze szlifowanym lustrem paryskiej roboty zamiat 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Wyłąc na sprzedaż w centralnym składzie genezyckich zegarków

Dom Handlowy Jakubowicza, Warszawa, ul. Piłsudskiego № 10.

Prosimy o powoływanie się na „Dziennik“ przy Korzystaniu z ogłoszeń.

Wydawcy: F. D. Wilkożewski i W. Mondzele.

Redaktor: Wł. Rowiński.

Drukarnia F. D. Wilkożewskiego w Częstochowie.